



Sygn. akt SNO 46/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Józef Szewczyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Protokolant :Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 listopada 2012 r.

sprawy

sędziego Sądu Okręgowego

w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 27 lipca 2012 r.

- 1) utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,**
- 2) kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2012 r., Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uniewinnił sędziego Sądu Okręgowego, od popełnienia zarzucanego jej przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „u.s.p.”), polegającego na tym, że prowadząc postępowanie w sprawie o sygn. akt [...] z wniosku A. D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w R. o przeliczenie emerytury od dnia 1 sierpnia 2007 r. do dnia 25 marca 2008 r.:

- wydała w dniu 27 maja 2011 r. wyrok, w którym przedmiotem rozpoznania i merytorycznego reformatoryjnego rozstrzygnięcia uczyniła m.in. decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w R. z dnia 25 marca 2008 r., znak:[...] , korzystając, w świetle prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 czerwca 2009 r., sygn. Akt [...], z powagi rzeczy osądzonej, co skutkowało nieważnością tej części postępowania (naruszenie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.);

- całkowicie pominęła w uzasadnieniu tego wyroku motywy, które spowodowały wydanie wskazanego rozstrzygnięcia (naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.), co doprowadziło do tego, że Sąd Apelacyjny - jako Sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji wniesionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w R. (sygn. Akt [...]) - uchylił opisaną wyżej część wyroku, odrzucając w tym zakresie odwołanie wnioskodawczynie A. D., wskutek czego po ponad trzyletnim prowadzeniu sporu z organem rentowym o wysokość swojej emerytury nie uzyskała ona merytorycznego rozstrzygnięcia w tym względzie.

Podstawę wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego stanowiły następujące ustalenia. Obwiniona orzekła w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego do końca października 2011 r. W wydziale tym rozpoznawana była sprawa A. D. na skutek jej odwołań od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w R. z dnia 10 stycznia 2008 r. i z dnia 25 marca 2008 r.

Decyzją z dnia 10 stycznia 2008 r. organ rentowy przeliczył emeryturę ubezpieczonej przyjmując jako podstawę wynagrodzenie z okresu 10 lat kalendarzowych (od 1 stycznia 1992 do 31 grudnia 2001 r.); nie uwzględnił jednak zarobków z lat 1996-1998.

Decyzją z dnia 25 marca 2008 r. organ rentowy odmówił ponownego obliczenia podstawy wymiaru świadczenia ubezpieczonej, uznając przedłożone mu zaświadczenie z dnia 6 sierpnia 2007 roku i kopie list płac z 1998 r. za dowody niewiarygodne.

Po rozpoznaniu odwołań A. D. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 czerwca 2009 r. w punkcie I zmienił decyzję z dnia 10 stycznia 2008 r. w ten sposób, że zobowiązał organ rentowy do obliczenia emerytury A. D. przy uwzględnieniu: za rok 1996 - najniższego ustawowego wynagrodzenia, za rok 1997 - wynagrodzenia w kwocie 39 880 zł, za rok 1998 - wynagrodzenia w kwocie 57 600 zł, w punkcie zaś II oddalił odwołanie od decyzji z dnia 25 marca 2008 roku.

Na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w R. od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 czerwca 2009 r. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 listopada 2009 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 maja 2011 r. w punkcie I oddalił odwołanie A. D. od decyzji z dnia 10 stycznia 2008 roku, a w punkcie II zmienił decyzję z dnia 25 marca 2008 roku w ten sposób, że zobowiązał organ rentowy do przeliczenia świadczenia wnioskodawczyni z uwzględnieniem wynagrodzeń wynikających z przedłożonych kart płac za lata 1994 - 1997.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r. wniósł tylko organ rentowy. Zaskarżył ten wyrok w części obejmującej punkt II. A. D. poprzestała na złożeniu wniosku o sprostowanie tego punktu przez zastąpienie dat: „1994-1997” datami: 1994-1998”. Postanowieniem z dnia 4 lipca 2011 r. jej wniosek został oddalony z uzasadnieniem, że uwzględnienie go oznaczałoby merytoryczną zmianę wyroku. A. D. wniosła zażalenie na to postanowienie.

W dniu 19 października 2011 r. Sąd Apelacyjny najpierw zajął się apelacją organu rentowego, a następnie zażaleniem A. D. W następstwie apelacji wydał wyrok, którym uchylił punkt II wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r. i odrzucił odwołanie A. D. od decyzji z dnia 25 marca 2008 r. z powodu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 366 k.p.c. wskutek ponownego, skutkujące nieważnością postępowania orzeczenia w sprawie prawomocnie zakończonej (art. 379 pkt. 3 k.p.c.). W następstwie zaś zażalenia Sąd Apelacyjny wydał postanowienie o umorzeniu postępowania co do sprostowania punktu II wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r. ze względu na bezprzedmiotowość tego postępowania po uchyleniu wskazanego punktu.

Obwiniona przyznała się do wydania orzeczenia w zakresie dotyczącym decyzji, co do której zapadło już prawomocne rozstrzygnięcie. Wyjaśniła, że dopiero pisząc uzasadnienie zorientowała się, iż popełniła błąd, ale w uzasadnieniu popełnienia tego błędu nie odnotowała.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uniewinniając obwinioną wskazał, że przewinieniem dyscyplinarnym w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa jest tylko takie naruszenie przepisów prawa, któremu można przypisać jednocześnie dwie cechy: musi być oczywiste zarówno pod względem

przedmiotowym, jak i podmiotowym, oraz rażące. Naruszenie może być uznane za oczywiste, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia; jeżeli bez głębszej analizy można zastosować dany przepis, jeśli jego rozumienie nie powinno budzić wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych. Określenie "rażące" odnosi się natomiast do skutków naruszenia przepisów prawa. Do uznania działania sędziego za delikt dyscyplinarny nie wystarcza dopuszczenie się błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Popełniony błąd musi także narażać na szwank prawa i istotne interesy stron (innych osób biorących udział w postępowaniu) albo powodować szkodę. Również zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu może uzasadniać uznanie naruszenia prawa za rażące. O tym zatem, czy obraza przez sędziego w toku postępowania przepisów prawa jest rażąca, decydują jej negatywne skutki, godzące w interesy uczestników postępowania lub innych podmiotów albo wymiaru sprawiedliwości, oceniane na tle konkretnych okoliczności.

Obwiniona obejmując rozstrzygnięciem zawartym w wyroku z dnia 27 maja 2011 r. odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 25 marca 2008 r. oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 19 czerwca 2009 r. niewątpliwie dopuściła się oczywistego naruszenia prawa, nie miało ono jednak jednocześnie cechy rażącej obrazy przepisów prawa. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, że to popełniona przez obwinioną omyłka doprowadziła do tego, iż odwołania od decyzji z dnia 10 stycznia 2008 r. i z dnia 25 marca 2008 r. nie przyniosły pożądanego przez A. D. rezultatu w postaci pozytywnego przeliczenia podstawy wymiaru emerytury oraz podwyższenia świadczenia. Pomyłka obwinionej miała tylko jeden skutek: ponowne wydanie rozstrzygnięcia co do odwołania od decyzji z dnia 25 marca 2008 roku, mimo iż Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 czerwca 2009 r. orzekł już prawomocnie o braku podstaw do jego uwzględnienia. Rozważania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o istnieniu możliwości podwyższenia świadczenia wnioskodawczynie dotyczą oceny wyroku z dnia 27 maja 2011 r. pod względem prawidłowości zastosowania w nim przepisów prawa materialnego, podczas gdy przewinienia dyscyplinarne mogą stanowić w zasadzie tylko naruszenia przepisów mających na celu zapewnienie sprawnego przebiegu postępowania.

Odnosząc się do zarzutu wadliwości uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r., Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny zaznaczył, że zgodnie

z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej - oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Według dominującego poglądu, o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. może być mowa jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na jego kontrolę. W sprawie, w której zapadł wyrok Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r., taka sytuacja nie wystąpiła. Sąd Apelacyjny orzekając w następstwie apelacji organu rentowego nie stwierdził w wyroku z dnia 19 października 2011 r. naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Oznacza to, że podnoszone uchybienie obwinionej dotyczące wadliwości uzasadnienia nie miało wpływu na tryb postępowania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego. Zarzucił na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. zaskarżonemu wyrokowi obrazę prawa materialnego – przepisu art. 107 § 1 u.s.p. - polegającą na bezpodstawnym, skutkującym uniewinnieniem sędzi przyjęciu, że opisanemu we wniosku o ukaranie zachowaniu obwinionej nie można przypisać cechy rażącej obrazę prawa. Zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie podzielił argumentacji Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego. W ocenie Zastępcy Rzecznika, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, naruszenie przepisów prawa przez obwinioną miało rażący charakter, albowiem skutkowało tym, że A. D. nie osiągnęła oczekiwanego rezultatu: przeliczenia podstawy wymiaru emerytury oraz podwyższenia świadczenia, mimo - jak można wnioskować z uzasadnień obu wyroków Sądu Okręgowego, a pośrednio także z wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 listopada 2009 r. – istnienia takiej możliwości. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny nietrafnie uznał, że błędne procedowanie przez obwinioną miało tylko jeden skutek: ponowne wydanie orzeczenia co do uprzednio prawomocnie już rozstrzygniętego (skądinąd na niekorzyść A. D.) odwołania od decyzji z dnia 25 marca 2008 r. Uwagi Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego uszło to, że błędne procedowanie przez obwinioną doprowadziło w końcowym efekcie do uprawomocnienia się punktu I wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r.,

oddalającego odwołanie A. D. od decyzji ZUS z dnia 10 stycznia 2008 r., a właśnie z zaskarżeniem tej decyzji mogła ona liczyć na korzystne rozstrzygnięcie. Takie zresztą pierwotnie rozstrzygnięcie zapadło w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 czerwca 2009 r. Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 19 czerwca 2009 r. w tej części zaskarżył jednak organ rentowy, wskutek czego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 listopada 2009 r. uchylił go i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Nie przesądzając końcowego rozstrzygnięcia, z treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego nie można wyprowadzić negatywnej oceny odwołania A. D. od decyzję ZUS z dnia 10 stycznia 2008 r. Przeciwnie - należy uznać, że wnioskodawczyni miała realne szanse na uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia. Szansy tej została pozbawiona wskutek dopuszczenia się przez obwinioną oczywistej i rażącej obrazy prawa procesowego. Pomyłka w określeniu przez obwinioną przedmiotu odwołania (decyzji z dnia 25 marca 2008 r., zamiast decyzji z dnia 10 stycznia 2008 r.), w połączeniu z korzystnym dla wnioskodawczyni rozstrzygnięciem w odniesieniu do decyzji z dnia 25 marca 2008 r., spowodowała, iż A. D. - najwidoczniej zadowolona z treści wyroku - nie wywiodła apelacji. Uczyniła to natomiast strona pozwana, i w związku z granicami zaskarżenia, wytyczonymi apelacją organu rentowego, doszło do tego, że Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 października 2011 r., sygn. Akt [...], uchylił punkt II zaskarżonego wyroku, dotyczący korzystnego dla wnioskodawczyni orzeczenia odnoszącego się do decyzji z dnia 25 marca 2008 r. Prawomocne stało się niekorzystne dla A. D. orzeczenie Sądu Okręgowego w części dotyczącej decyzji z dnia 10 stycznia 2008 r. Wnioskodawczyni była reprezentowana przez męża, Z. D. Oboje nie są podmiotami kwalifikowanymi w zakresie obsługi prawnej, dlatego nie można im skutecznie zarzucać niewniesienia apelacji od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r., oddalającego odwołanie od decyzji z dnia 10 stycznia 2008 r.

Dodatkowo Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał, że sporządzone przez obwinioną uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r. nie koresponduje z treścią podjętego rozstrzygnięcia, brak bowiem w nim jakichkolwiek argumentów dotyczących zawartego w punkcie II orzeczenia o zobowiązaniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do przeliczenia emerytury wnioskodawczyni. Rozwiązaniem w tej sytuacji zdaje się być możliwość wznowienia postępowania na podstawie art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. 2009.153.1227 ze zm. – dalej: „u.e.r.”), nie umniejsza to jednak w niczym zawinienia sędzi.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Określone w art. 107 § 1 u.s.p. przewinienie dyscyplinarne polegające na oczywistej i rażącej obrazie prawa może być popełnione przez sędziego wyłącznie w ramach postępowania sądowego. Może je przy tym stanowić w zasadzie jedynie – tak jak przyjął Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny - naruszenie takich przepisów postępowania, które nie wiążą się z samym orzekaniem, a mają tylko na celu zapewnienie sprawnego przebiegu postępowania. Włączenie bowiem w zakres hipotezy art. 107 §1 u.s.p. naruszenia także innych przepisów, zwłaszcza materialnoprawnych, nie dałoby się na ogół pogodzić z zasadą niezawisłości sędziowskiej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 kwietnia 2005 r., SNO 18/05 i z dnia 13 września 2011, SNO 34/11).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie również wskazał, że obraza przez sędziego prawa może być uznana za przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 §1 u.s.p. tylko wtedy, gdy będzie wykazywać obie przewidziane w tym przepisie cechy jednocześnie, a więc będzie zarazem oczywista i rażąca. Za oczywistą obrazę prawa uznaje się błąd łatwy do stwierdzenia, popełniony w toku postępowania sądowego w odniesieniu do określonego przepisu, mimo iż znaczenie tego przepisu nie powinno nasuwać wątpliwości nawet u osoby o przeciętnych kwalifikacjach prawniczych, jego zaś zastosowanie nie wymaga głębszej analizy. O tym natomiast, czy obraza przez sędziego prawa w toku postępowania jest rażąca, decydują jej - oceniane na tle konkretnych okoliczności - negatywne skutki, godzące w interesy uczestników postępowania lub innych podmiotów albo wymiaru sprawiedliwości (por. np. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 stycznia 2011, SNO 53/10) i z dnia 28 października 2011 r., SNO 40/11).

Zamieszczenie przez obwinioną w wyroku z dnia 27 maja 2011 r. rozstrzygnięcia reformatoryjnego w zakresie dotyczącym decyzji z dnia 25 marca 2008 r., od której odwołanie zostało już prawomocnie oddalone, niewątpliwie stanowiło naruszenie art. 365 §1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2011 r., I BU 2/11) i tym samym – tak jak przyjął Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny oczywistą obrazę prawa w rozumieniu art. 107 §1 u.s.p. Kwestia,

czy wyrok z dnia 27 maja 2011 r. w punkcie II zawierającym to rozstrzygnięcie powinien być uchylony, a odwołanie A. D. od decyzji z dnia 25 marca 2008 r. odrzucone na podstawie art. 199 §1 pkt 2 k.p.c. ze względu na powagę rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) w zakresie dotyczącym tego rozstrzygnięcia – tak jak to uczynił Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 19 października 2011 r. – czy też należało wyrok z dnia 27 maja 2011 r. w punkcie II uchylić i postępowanie apelacyjne w zakresie odnoszącym się do odwołania A. D. od decyzji z dnia 25 marca 2008 r., którego ona ponownie nie składała, umorzyć na podstawie art. 355 §1 k.p.c., może być obecnie pominięta jako pozbawiona doniosłości w rozpatrywanej sprawie dyscyplinarnej. Z tego samego powodu nie ma także obecnie potrzeby rozpatrywać, dlaczego Sąd Apelacyjny w dniu 19 października 2011 r. orzekł o uchyleniu wyroku z dnia 27 maja 2011 r. w punkcie II i odrzuceniu odwołania A. D. od decyzji z dnia 25 marca 2008 r. wyrokiem, a nie postanowieniem, choć właściwą formą orzekania w kwestiach proceduralnych jest postanowienie, a nie wyrok (zob. art. 354 k.p.c.).

Należy się jednak zgodzić z Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym również co do tego, że oczywista obraza prawa, której dopuściła się obwiniona, orzekając w wyroku z dnia 27 maja 2011 r. reformatoryjnie w zakresie dotyczącym decyzji z dnia 25 marca 2008 r., mimo iż odwołanie od tej decyzji zostało już prawomocnie oddalone, nie stanowiła zarazem rażącej obrazy prawa. Uchybienie popełnione przez obwinioną nie spowodowało w okolicznościach sprawy negatywnych skutków, uzasadniających jego kwalifikację jako rażącej obrazy prawa. Następstwem tego uchybienia było zaskarżenie przez organ rentowy wyroku z dnia 27 maja 2011 r. w części obejmującej punkt II i uchylenie go w tym zakresie.

Mimo oczywistości uchybienia obwinionej, nie ma rzecz jasna podstaw do wiązania z nim w okolicznościach sprawy poważnych negatywnych skutków dla organu rentowego, ponieważ podjęte przez ten organ środki prawne doprowadziły do wyeliminowania z obrotu prawnego wadliwej części wyroku wydanego przez obwinioną.

Z uchybieniem obwinionej nie można też łączyć poważnych negatywnych skutków dla wymiaru sprawiedliwości. Wiązanie takich skutków z uchybieniem obwinionej byłoby możliwe tylko przy utożsamieniu wszystkich oczywistych uchybień sędziego popełnionych w toku postępowania sądowego z poważnymi negatywnymi skutkami dla wymiaru sprawiedliwości. Utożsamianie uchybień sędziego popełnionych w toku postępowania sądowego z poważnymi negatywnymi

skutkami dla wymiaru sprawiedliwości jedynie ze względu na oczywistość tych uchybień musiałoby jednak prowadzić do ścigania w postępowaniu dyscyplinarnym wszystkich oczywistych przypadków obrazy prawa przez sędziego, a to – mimo iż niewątpliwie należy dążyć do eliminacji takich przypadków – byłoby nie do zaakceptowania. Założeniem poszczególnych postępowań sądowych jest eliminowanie popełnianych w nich błędów w toku kontroli wywołanej wniesieniem środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia. Tylko w wyjątkowych sytuacjach uzasadnione jest wyciąganie z popełnionych w toku postępowania sądowego oczywistych błędów konsekwencji dyscyplinarnych. W razie utożsamiania oczywistych uchybień sędziego popełnionych w toku postępowania sądowego z poważnymi negatywnymi skutkami dla wymiaru sprawiedliwości i tym samym kwalifikowaniu tych uchybień jako przewinień dyscyplinarnych traciłaby sens przewidziana w art. 40 u.s.p. instytucja wytyku (por. szerzej na ten temat wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 października 2011 r., SNO 40/11).

Niekorzystne skutki dla A. D., na jakie wskazuje wniosek o ukaranie i odwołanie Zastępcy Rzecznika od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, wynikają nie z rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r., będącego skutkiem oczywistego błędu obwinionej, lecz z rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I tego wyroku. A. D. mogła przeciwdziałać tym skutkom przez zaskarżenie wymienionego rozstrzygnięcia apelacją, której jednak, mimo pouczenia o takiej możliwości, nie wniosła w przewidzianym terminie. Należy przy tym wspomnieć o możliwość przywrócenia terminu do wniesienia apelacji w razie jego niezachowania z przyczyn niezawinionych (art. 168 §1 k.p.c.). Ponadto, zgodnie z art. 114 ust. 1 u.e.r., prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. O ile – jak się wyjaśnia – organ rentowy nie może na podstawie przytoczonego przepisu dokonać odmiennej oceny dowodów od stanowiącej podstawę wydania decyzji rentowej, o tyle wzruszenie uprzedniego rozstrzygnięcia może być uzasadnione w razie przeprowadzenia nowych dowodów podważających wiarygodność zgromadzonego wcześniej materiału dowodowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2010 r., III UK 94/09).

Twierdzenia Zastępcy Rzecznika, że treść zawartego w punkcie I wyroku z dnia 27 maja 2011 r. rozstrzygnięcia w przedmiocie odwołania A. D. od decyzji z dnia 10 stycznia 2008 r. mogłaby być inna, korzystna dla A. D., gdyby nie zarzucany obwinionej błąd dotyczący punktu II, wkraczają – jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny – w sferę oceny materialnej zasadności tego rozstrzygnięcia, a jak wyżej wyjaśniono przepisy dotyczące samego orzekania w zasadzie nie wchodzą w zakres hipotezy art. 107 §1 u.s.p., ponieważ uznanie ich naruszenia za przewinienie dyscyplinarne nie dałoby się na ogół pogodzić z zasadą niezawisłości sędziowskiej. Wypada przy tym zauważyć, że wywodzenie przez Zastępcę Rzecznika wniosku o realnych szansach korzystnego dla A. D. rozstrzygnięcia w przedmiocie odwołania od decyzji z dnia 10 stycznia 2008 r. z treści wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 listopada 2009 r. nosi znamiona dowolności. Wyrokiem tym punkt I wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 czerwca 2009 r., zmieniający decyzję z dnia 10 stycznia 2008 r. na korzyść A. D., został uchylony z przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, ze względu na konieczność przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości (art. 386 §4 k.p.c.).

Nie mogą odnieść zamierzonego skutku również wywody Zastępcy Rzecznika dotyczące braku w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r. argumentów wyjaśniających zawarte w punkcie II orzeczenie o zobowiązaniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w R. do przeliczenia emerytury wnioskodawczyni. Skoro orzeczenie to było wynikiem oczywistego błędu, nie dawało się uzasadnić zgodnie z wymaganiami art. 328 §2 k.p.c. Obwiniona mogła w uzasadnieniu co najwyżej wskazać na ten swój oczywisty błąd. Jednakże, jak wyjaśniono, niekorzystne skutki dla A. D., na jakie wskazuje wniosek o ukaranie i odwołanie Zastępcy Rzecznika od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, nie wynikają z rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r., lecz z rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I tego wyroku.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 437 §1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. oraz na podstawie art. 133 u.s.p. jak w sentencji.

